

Sygn. akt V ACa 532/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kołaczyk
Sędziowie :	SA Urszula Bożałkińska (spr.) SA Grzegorz Stojek
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 14 marca 2012 r., sygn. akt XII C 144/11

oddala apelację i zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 532/12

## UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa powód M. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. kwoty 190.000,00

złotych tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie oraz za krzywdę jakiej doznał na skutek zdarzenia oraz kwoty 20.000,00 złotych tytułem odszkodowania na którą składają się:

- kwota 14.400,00 złotych tytułem kosztów udzielonej pomocy osoby trzeciej, która została wyliczona w następujący sposób: przez okres od lutego do maja opiekę nad powodem sprawował S. G.. Powód uzgodnił ze S. G. kwotę 15,00 złotych za godzinę pracy jako jedną z najniższych stawek za tego typu usługi. Ponieważ opieka trwała co najmniej 120

dni, po co najmniej 8 godzin dziennie, co pomnożone przez 15,00 złotych daje kwotę 14.400,00 złotych (120 dnia x 8 godzin = 960 godzin x 15,00 złotych = 14.400,00 złotych),

- kwota 600,00 złotych wydana na paliwo kupione przez S. G.,

- kwota 5.000,00 złotych wydana na leki i rehabilitację

z odsetkami od dnia 19 maja 2010 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów sądowych.

***Uwzględniając częściowo powództwo Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 4 lutego 2010 roku powód został potrącony na przejściu dla pieszych w Z. przez M. W. kierującego samochodem marki F. (...) o nr rej. (...). Został uderzony w okolicę prawego biodra. Sprawca wypadku był ubezpieczony u pozwanego nr polisy (...).

Od dnia 4 lutego 2010 roku do 8 lutego 2010 roku powód przebywał w (...) Szpitalu Miejskim Sp. z o.o. w Z., na Oddziale Chirurgii Urazowo - Ortopedycznej z rozpoznaniem złamania gałęzi dalszej kości łonowej prawej, po wypisie doleczany w warunkach domowych. W okresie pobytu w szpitalu powód odczuwał silne bóle miednicy, zwłaszcza po stronie prawej. Był unieruchomiony. Po wypadku pojawiły się zaburzenia zdrowia psychicznego - lęk przed przejściem przez jezdnię, drażliwość, pobudliwość, zespół stresu pourazowego W okresie od 22 marca do 26 maja 2010 roku powód był leczony w (...) w Z., przy ul. (...).

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2010 roku sprawca został uznany winnym spowodowania wypadku drogowego.

Po otrzymaniu telefonicznej informacji od żony powoda A. K. o wypadku S. G., znajomy powoda, zawiózł ją do szpitala w Z.. Przez następne 4 dni również dowoził ją do szpitala. W dniu 8 lutego 2010 roku powód został wypisany do domu z zaleceniem kontroli ortopedycznej za 6 tygodni i leżeniem w łóżku przez kolejne 4 miesiące. Powód nie był w stanie chodzić do toalety, musiał korzystać z basenu, a na noc miał zakładanego pampersa. Przez cały ten okres czasu pomagał powodowi S. G.. Przez cały ten okres powód odczuwał ból, brał środki przeciwbólowe.

Powód nie ma dzieci, ani on ani jego małżonka nie mają rodziny na Ś.. Najbliższa rodzina, w tym rodzeństwo i syn żony powoda z pierwszego małżeństwa mieszkają w O.. Jego żona jest osobą schorowaną, od młodych lat choruje na zmiany zwyrodnieniowe stawów, gościec, miała operowany kręgosłup, operację ginekologiczną, ma usunięty pęcherz i przeszła szereg operacji przewodu pokarmowego, narządów rodnych i kręgosłupa co spowodowało. Cierpi również na depresję endogenną. Nie miała siły zajmować się mężem, który przed wypadkiem opiekował się chorą małżonką: sprzątał, mył okna, robił pranie, gotował, robił zakupy. Żona powoda bardzo rzadko wychodziła z domu. Brała środki hormonalne i bardzo przytyła, jak trzeba było gdzieś ją podwieźć to taksówką i pomóc wejść na piętro.

Po wypisaniu powoda do domu codziennie rano o godzinie 7:00 S. G. przyjeżdżał do powoda i przebywał tam do godziny 17:00. Pomagał we wszystkich czynnościach od przygotowania śniadania, podania go, robienia zastrzyków, robienia zakupów, przygotowywaniem obiadu i podawaniem go. Pomagał mu również w wykonywaniu czynności higienicznych, pomagał się kąpać, ubierać, podawał leki, robił pranie. S. G. wykupował powodowi zastrzyki na receptę w kwocie około 100,00 złotych za 4 pudełka. Wypożyczył wózek z domu opieki społecznej, żeby można było przewieźć powoda dwa razy w tygodniu do łazienki. Powód załatwiał swoje potrzeby fizjologiczne za pomocą basenu i kaczki, przed wyjściem z domu S. G. zakładał powodowi pieluchę. S. G. musiał wszędzie ją zawozić i w czasie sprawowania opieki przejechał 400 km. S. G. raz w miesiącu zawoził żonę powoda do banku (3 km), cztery razy zawiózł ją do szpitala do B. (15 km w jedną stronę - 120 km). Woził ją również do lekarzy, na badania. Przez cztery miesiące S. G. spędzał u powoda 10 godzin codziennie.

Stan psychiczny powoda w tym okresie był bardzo zły: powód płakał, był załamany, bardzo obolały, posiniaczony, cierpiał na zespół stresu pourazowego. S. G. kupował spirytus i nacierał go nim powoda aby zapobiec odleżynom. Powód nie mógł się ruszać co jeszcze bardziej potęgowało jego złe samopoczucie: czuł się bezradny, nieprzydatny.

W zamian za świadczoną pomoc powód przekazał S. G. kwotę 2.000,00 złotych. Podczas prowadzonych rozmów powód zobowiązał się przekazać S. G. kwotę 15 złotych za godzinę, co łącznie stanowiłoby kwotę 10.000,00 złotych. Kwota ta miała zostać przekazana S. G. po otrzymaniu od ubezpieczyciela odszkodowania.

W maju 2010 lekarz zalecił powodowi chodzenie i powód pomału zaczął się poruszać, uczęszczał na rehabilitację, na którą codziennie przez dwa tygodnie dowoził powoda S. G.. Obecnie S. G. nadal pomaga powodowi, jeździ z nim na zakupy, wnosi zakupy do domu.

Wezwaniem do zapłaty z dnia 12 maja 2010 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 17 maja 2010 roku, powód domagał się przyznania kwoty 200.000,00 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za szkodę odniesioną w wyniku wypadku z dnia 4 lutego 2010 roku.

Dnia 21 czerwca 2010 roku pozwany przyznał powodowi kwotę 2.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikającą z uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia spowodowanego cierpieniem fizycznym oraz negatywnymi odczuciami psychicznymi.

Lekarz orzecznik dr R. Z., specjalista chirurgii ogólnej i urologii na podstawie badania ortopedycznego przeprowadzonego na zlecenie (...) S.A. w S. stwierdził 14 % uszczerbek na zdrowiu powoda. Ustalenia orzecznika obejmują uszczerbek na zdrowiu fizycznym.

Dnia 30 lipca 2010 roku pozwany przyznał powodowi kwotę 15.000,00 złotych tytułem dopłaty do należnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikającą z uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia spowodowanego cierpieniem fizycznym oraz negatywnymi odczuciami psychicznymi.

Aktualnie powód skarża się na bóle okolicy krzyżowej i lędźwiowej, spojenia łonowego, biodra i uda prawego. Porusza się samodzielnie używając kuli, zajmuje się zakupami, sprawami domowymi oraz opieką nad chorą żoną. Stale odczuwa bóle w okolicy miednicy, bóle stawu biodrowego i kolana prawego. Okresowo miewa bóle pięty prawej. Zajmuje się domem, jednak z powodu bólu wykonywane czynności zajmują mu więcej czasu niż przed wypadkiem. W dalszym ciągu pomaga mu S. G. wnosząc większe zakupy do domu powoda. Co drugi dzień powód bierze tramal albo aulin. Na zewnątrz powód chodzi o lasce, bo czuje się pewniej, przedtem tak nie było. Po mieszkaniu porusza się bez laski. Chodzi jeszcze na rehabilitację, ale głównie musi w domu ćwiczyć.

Powód cierpi na zaburzenia snu, trudności z pamięcią i koncentracją uwagi oraz lęk w okolicznościach przypominających wypadek, np. przy przejściach dla pieszych. Czasami, wbrew jego woli, pojawiają się nieprzyjemne myśli i wyobrażenia dotyczące wypadku. Miewa koszmary senne i lęki nocne. Od czasu wypadku utrzymują się dysfunkcje seksualne w postaci braku reakcji genitalnej. Poziom lęku u powoda jest wzmożony, występuje chwiejność emocjonalna, niska samoocena, obniżenie nastroju, pesymizm, poczucie zależności od innych. W sferze emocjonalnej u powoda występują przewlekłe zaburzenia psychiczne w postaci zespołu stresu pourazowego (PTSD) będące skutkiem wypadku z dnia 4 lutego 2010 roku. Powód unika okoliczności przypominających wypadek, np. wychodzenia z domu i przechodzenia przez jezdnię, utrzymują się objawy wynikające ze zwiększonej wrażliwości psychicznej w postaci zaburzeń snu, drażliwości, nadmiernej czujności, trudności

z koncentracją. Zaburzeniom tym towarzyszą zaburzenia procesów motywacyjnych: osłabienie inicjatywy i aktywności. Powód niechętnie wychodzi z domu, nie utrzymuje kontaktów z innymi osobami, z którymi spotykał się przed wypadkiem. Stale towarzyszy mu lęk w sytuacjach przypominających przebyty uraz. W sytuacjach stresowych zażywa relanium. Na podstawie Tabeli Norm Procentowej oceny Uszczerbku na Zdrowiu (DZ. 234, poz. 10) uszczerbek na zdrowiu w przypadku zaburzeń adaptacyjnych będących następstwem urazów i wypadków u powoda wynosi 5% uszczerbku.

Doznane przez powoda obrażenia są klasyfikowane jako stabilne złamanie obręczy biodrowej i z zasady kwalifikują się do leczenia zachowawczego poprzez kilkutygodniowe (ok. 4 tygodniowe) leżenie, oraz stopniowe podjęcie po tym okresie chodzenia. W przypadku powoda okres do wyleczenia wynosił nie mniej niż 6 i nie więcej niż 10 tygodni od

zdarzenia. Doznane przez powoda złamanie, które nie narusza stawów nie powinno powodować zmian w obrębie obu stawów biodrowych. Występujące zmiany u powoda odpowiadają obustronnym zmianom zwyrodnieniowym stawów biodrowych i są samoistne. Trudności z chodzeniem występujące u powoda są związane przede wszystkim ze zmianami zwyrodnieniowymi stawów. Doznane przez powoda złamanie mogło mieć wpływ na niemożność bądź trudność w podjęciu współżycia fizycznego bowiem w tej okolicy znajdują się sploty naczyniowo - nerwowe, które unerwiają i doprowadzają krew do krocza i zewnętrznych narządów płciowych.

Przebyty wypadek nie miał wpływu na powstanie u powoda zwyrodnienia stawów biodrowych - koksartrozy.

***Czyniąc powyższe ustalenia Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Odpowiedzialność pozwanego nie była kwestionowana. Sporna była wysokość należnego zadośćuczynienia, odszkodowania i data zasądzenia odsetek.

Zgodnie z art. 445 § 1 kc w nawiązaniu do art. 444 kc sąd może przyznać poszkodowanemu, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Rozstrzygając kwestię wysokości zadośćuczynienia Sąd musiał rozważyć jaka wysokość zadośćuczynienia będzie odpowiednia dla powoda i pozwoli na zrekompensowanie doznanej krzywdy, której nie sposób przecież wyliczyć w sposób ścisły.

Mając na uwadze wskazane w uzasadnieniu Sądu okoliczności sprawy i uwzględniając aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego co do odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uznał, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia dla powoda będzie kwota 70.000 zł, a przy uwzględnieniu, iż powód w toku przedprocesowym otrzymał już kwotę 17.000 zł, Sąd zasądził dodatkowe 53.000 zł.

Podstawę zasądzenia odszkodowania na rzecz powoda w kwocie 10.000,00 złotych stanowi art. 444 § 1 kc, zgodnie z którym, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Do kosztów leczenia zaliczyć należy wydatki związane z koniecznością odpowiedniego odżywiania się, nabycie protez i aparatów zmniejszających skutki utraty sprawności, koszty przewozu chorego do instytucji medycznych w celu odbycia konsultacji i stosowania zabiegów terapeutycznych, a także wydatki związane z zapewnieniem poszkodowanemu właściwej opieki medycznej i pielęgnacji w okresie rekonwalescencji. W orzecznictwie i w nauce prawa cywilnego dominuje również stanowisko, iż osoba, która doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jest jedynym podmiotem uprawnionym do żądania zwrotu wydatków, choćby rzeczywiście zostały one poniesione przez osoby trzecie a nie przez nią samą.

Powód domagał się zasądzenia odszkodowania za opiekę sprawowaną przez znajomego S. G. w kwocie łącznej 14.400,00 złotych, przy przyjęciu stawki 15,00 złotych za godzinę opieki. Pozwany zakwestionował granice czasowe sprawowania tej opieki jak i wysokość przyjętej stawki.

Sąd ustalił, iż S. G. opiekował się powodem codziennie od dnia powrotu ze szpitala do domu od godziny 7:00 do godziny 17:00 i wykonywał przy nim niezbędne czynności pielęgnacyjne i higieniczne. W ocenie Sądu żądanie powoda jest całkowicie uzasadnione a możliwość zasądzenia kosztów z tytułu sprawowanej przez inną osobę opieki jest utrwalone w orzecznictwie. Znajomy powoda, w okresie od 8 lutego 2010 do maja 2010 roku sprawował nad nim stałą, wielogodzinną opiekę. Zasadzając odszkodowanie w kwocie 10.000,00 złotych Sąd oparł się na brzmieniu przepisu art. 322 kpc zgodnie, z którym jeżeli w sprawie o naprawienie szkody (...) sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu okoliczności sprawy. W oparciu o zeznania świadka S. G. jak i oświadczenia powoda Sąd uznał, że kwota 10.000,00 złotych jest odpowiednia i adekwatna do poniesionej szkody. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka S. G. i uznał, że spędzał on 10 godzin codziennie opiekując się powodem i wykonując wszystkie czynności związane zarówno z opieką osobistą nad powodem (tj. mycie, pomoc przy załatwianiu potrzeb fizjologicznych, przebieganie, przygotowywanie mu posiłków) jak również czynności związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego, a także

że strony ustaliły wynagrodzenia w kwocie 10.000,00 złotych. Powód nie korzystał z pomocy innych osób trzecich i nie musiał korzystać z płatnej opieki pielęgniarstwa, jego żona nie mogła się nim opiekować. Sąd uznał, że również opieka osoby znanej, kolegi, odniosła lepszy wpływ na psychikę powoda, niż gdyby miała się nim zajmować osoba całkowicie obca. Sądowi z urzędu znane są stawki wynagrodzenia za godzinę opieki nad osobą chorą wynoszące od około 10,00 złotych do 55,00 złotych. Biorąc pod uwagę poświęcony powodowi przez S. G. czas i uzgodnienia pomiędzy nim a powodem uznano, że kwota 10.000,00 złotych będzie odpowiednia do rozmiarów poniesionej szkody i dlatego oddalono żądanie w pozostałym zakresie.

Od powyższego wyroku wniósł apelację pozwany zaskarżając go w części – co do punktu 1 odnośnie kwoty 40.000 złotych zasądzonej tytułem zadośćuczynienia, co do punktu 2 co do całości kwoty zasądzonego odszkodowania tj. kwoty 10.000 złotych i co do punktów 4 oraz 5 w zakresie obciążenia pozwanego kosztami procesu zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego – a to art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwą jego wykładnię i przyjęcie, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia dla powoda będzie kwota 70.000 zł, a przy uwzględnieniu iż powód w postępowaniu likwidacyjnym otrzymał już kwotę 17.000 zł Sąd zasądził dodatkowo kwotę 53.000 zł oraz przepisu art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że stawka za godzinę opieki sprawowanej przez znajomego nad powodem w wysokości 15 zł jest odpowiednią, a w związku z czym kwota odszkodowania w wysokości 10.000 zł będzie odpowiednia do rozmiarów poniesionej szkody, ponadto nie udowodnił zasadności roszczenia w tym zakresie, a stanowisko Sądu oparto na przeświadczeniu sędziego i poglądach świadków;

2) naruszenie prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy, a to:

- przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie przez Sąd, że:

- kwota dodatkowego zadośćuczynienia w zasądzonej wysokości 53.000 zł jest odpowiednia do skutków zaistniałego zdarzenia;

- kwota 10.000 zł zasądzona tytułem zwrotu kosztów opieki jest odpowiednia, przyjmując do wyliczenia stawkę 15 zł/godzinę, bez jakiegokolwiek odniesienia do stawek za tego typu usługi, świadczone w terenie i w okolicach zamieszkania powoda.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego przez oddalenie powództwa w części zasądzonej przy odpowiednim orzeczeniu o kosztach procesu.

Rozpoznając apelację pozwanego Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie, gdy podniesione w niej zarzuty nie mogły odnieść zamierzonego rezultatu, tak w odniesieniu do odpowiedniego zadośćuczynienia (zarzuty obraży art. 445 § 1 k.c. i 233 § 1 k.p.c.), jak i w odniesieniu do odszkodowania w kwocie 10.000 zł (zarzuty obraży art. 6 k.c. i 233 § 1 k.p.c.).

Odnosząc się do kwoty zadośćuczynienia uznanego za odpowiednie co do kwoty 70.000 zł i zasądzonego w kwocie 53.000 zł należało mieć na uwadze, że apelacja pozwanego mogłaby odnieść skutek tylko wtedy gdyby apelujący skutecznie wykazał, że jest ono rażąco niewspółmierne w stosunku do stopnia krzywdy doznanej przez powoda, jak i rażąco zawyżone.

W ocenie Sądu Apelacyjnego tylko niezachowanie przez Sąd Okręgowy właściwej relacji pomiędzy doznaną przez poszkodowanego krzywdą i jej rozmiarami a kwotą zasądzoną czyniłoby uzasadnioną ingerencję sądu odwoławczego, gdy pozwanemu nie udało się tej przedmiotowo istotnej okoliczności wykazać.

Skład orzekający miał przy tym na uwadze reprezentatywne orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie, przywołane w wyroku z 19 stycznia 2012r. V CSK 221/11 (LEX nr 1119550), gdzie przyjęto między innymi, że tylko rozważenie zindywidualizowanych przesłanek może stanowić podstawę do określenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Jednocześnie, eksponowany w judykaturze postulat kierowania się przy

ustaleniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych sprawach, pozwalający ocenić, czy są one odpowiednie, może być uznany za słuszny tylko wtedy, gdy da się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnego poszkodowanego.

W związku z powyższym, gdy pozwany nie wykazał co do zadośćuczynienia w kwocie 70.000 zł przyznanego powodowi by było ono rażąco zawyżonym, apelacja pozwanego w tym zakresie, jako niezasadna, podlegała na podstawie art. 385 k.p.c. oddaleniu.

Za nietrafny uznać należało równocześnie zarzut obrazy art. 6 k.c. dotyczący rozkładu ciężaru dowodzenia między stronami, którego Sąd Okręgowy nie naruszył. Obciążył bowiem zasadnie stronę powodową obowiązkiem wykazania kwot należnego powodowi odszkodowania z tytułu kosztów opieki, której nie mogła sprawować żona powoda. Obowiązkowi temu powód sprostał, oferując w tym przedmiocie zeznania świadków i swoje złożone podczas przesłuchania w charakterze strony, gdy przy informacjach internetowych, jako fakt znany sądowi z urzędu potraktowana została wyłącznie stawka godzinowa 15 zł za godzinę opieki.

Odszkodowanie z art. 444 § 1 k.c. w kwocie 10.000 zł zostało w ocenie Sądu Apelacyjnego w pełni wykazane i udowodnione, gdy Sąd Okręgowy miał prawo posłużyć się formułą z art. 322 k.p.c.

Tym samym zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. w odniesieniu do odszkodowania uznać należało za niezasadny. Dla skuteczności tego zarzutu konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w ustawie, a wymogów tych nie spełnia apelacja pozwanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 2003r., IV CKN 305/03, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 130).

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną, przyjmując za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i dzieląc wywiedzione z tych ustaleń wnioski prawne.

(...)